

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremkiego
na 7. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 marca 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Raport Komisji Europejskiej podaje, że w 2010 r. Policja i służby specjalne w Polsce sięgnęły po 1,3 miliona naszych bilingów telefonicznych i odbyło się to bez żadnej kontroli sądowej czy prokuratorskiej, a także bez wiedzy osób, których to dotyczyło. W 2009 r. operatorzy w Polsce odnotowali 1,06 miliona zapytań dotyczących danych z bilingów i internetu od służb, prokuratur i sądów. To daje 27,5 zapytania na tysiąc dorosłych mieszkańców. Dla porównania w Niemczech takich zapytań było tylko 0,2 na tysiąc mieszkańców. Organy ścigania w Czechach, we Francji czy w Wielkiej Brytanii zaglądały do takich danych trzy, a w Niemczech nawet trzydzieści pięć razy rzadziej, niż dzieje się to w Polsce.

Według nieoficjalnych danych liczba podsłuchów w Polsce w ubiegłym roku wynosiła około 20 tysięcy. Jak dotąd dane o liczbie podsłuchów są tajne i oprócz przedstawicieli służb dostęp do nich mają nieliczni członkowie rządu. Z niecierpliwością czekam na oświadczenie prokuratora generalnego dotyczące liczby podsłuchów zakładanych Polakom w skali roku.

Aż dziewięć służb (Policja, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa, ABW, Agencja Wywiadu, CBA, Służba Wywiadu Wojskowego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Wywiad Skarbowy) ma nielimitowany dostęp do baz danych operatorów sieci komórkowych. Mogą pozyskiwać dane o długości rozmów, ich dacie i godzinie, a także o lokalizacji telefonu. Te informacje nazywane są „danymi telekomunikacyjnymi”. Ich pozyskanie, w przeciwieństwie do założenia podsłuchu, nie wymaga zgody sądu.

Operatorów telekomunikacyjnych obowiązuje najdłuższy w Unii Europejskiej czas obowiązkowego przechowywania bilingów – wynosi on dwa lata. Muszą także udostępniać te dane służbom na swój koszt, a więc na koszt swoich klientów.

Ten ponury obraz ilustruje, że jesteśmy najbardziej inwigilowanym społeczeństwem w Unii Europejskiej, mimo że Polska nie jest krajem narażonym na ataki terrorystyczne w takim stopniu jak na przykład Francja, Wielka Brytania czy tak zachowawcze w stosowaniu podsłuchów Niemcy.

Szanowny Panie Ministrze, czy ministerstwo dostrzega ten problem, a jeśli tak, to czy są prowadzone jakieś prace mające na celu zmniejszenie natężenia inwigilacji?

Z poważaniem
Jarosław Obremki